



Współpraca UE z Międzynarodowym Trybunałem Karnym

Stefania Kolarz

UE od lat konsekwentnie wspiera działalność Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), ponieważ uważa go za jeden z kluczowych elementów, które służą promowaniu praw człowieka, prawa humanitarnego i sprawiedliwości na świecie. Niejednolite zaangażowanie państw we współpracę z Trybunałem i kolejne decyzje o wypowiedzeniu jego Statutu, a także sankcje administracji Donalda Trumpa wobec MTK utrudniają jego funkcjonowanie, a jednocześnie nie spotykają się ze stanowczą reakcją Unii.

Współpraca z MTK. UE nie może sama przystąpić do MTK, ponieważ nie jest państwem. Dołączyli jednak do niego wszyscy jej członkowie – pierwsze były Włochy w 1999 r., a ostatnie Czechy w 2009 r. Ratyfikacja Statutu Rzymskiego, na podstawie którego działa Trybunał, jest brana pod uwagę przy ocenie państw kandydujących, choć nie jest prawnym kryterium akcesji. Poparcie członków UE dla Trybunału jest jednak niejednolite. Do najbardziej mu sprzyjających należą państwa skandynawskie i Holandia, gdzie mieści się jego siedziba. Z kolei Węgry ogłosiły jego opuszczenie (ma nastąpić 2 czerwca 2026 r.) w kwietniu br., przy okazji wizyty [premiera Izraela Benjamina Netanjahu](#), i odmówiły wykonania wydanego przeciw niemu nakazu aresztowania MTK. Brak współpracy z Trybunałem charakteryzuje też [Włochy, które deportowały do Libii ściganego Osame Almasriego](#), a niewykonywanie niektórych nakazów aresztowania zapowiedziały Francja, Niemcy, Polska i Rumunia.

UE dąży także do samodzielnej współpracy z MTK. W 2006 r. zawarła z nim umowę o współpracy i pomocy, dotyczącą m.in. upowszechniania jego Statutu (wiedzy o nim, zachęcania państw do przystąpienia) i udostępniania informacji. Utworzyła ponadto specjalny ośrodek ds. współpracy z Trybunałem, który ma ułatwiać regularne kontakty obu stron, zobowiązała się do współdziałania z Prokuratorem MTK i zapewniania w miarę możliwości potrzebnych MTK obiektów i usług, a nawet wsparcia w terenie. UE finansuje ponadto programy i projekty zwiększające zdolności MTK, np. w 2022 r.

w związku z rosyjską agresją na Ukrainę przekazała mu 7,25 mln euro.

Unia i jej państwa zawierają też doraźne układy z MTK, które mają usprawnić jego funkcjonowanie. Przykładem są porozumienia między Trybunałem a agencjami UE – Eurojustem (z 2007 r. i [2022 r. w sprawie wspólnej grupy dochodzeniowej](#)) i Europol (2023 r. i 2024 r.) – dotyczące m.in. wymiany informacji i ekspertyzy.

Działania wspierające MTK. UE stale, choć powoli rozwija współpracę z MTK, co ma odzwierciedlenie w kolejnych dokumentach Rady – są to wspólne stanowisko z 2003 r., plan działania z 2004 r. i decyzja z 2011 r. UE wskazała w nich jako swój cel wspieranie jak najszerzego stosowania Statutu MTK na świecie. Jej instytucje i członkowie mają to czynić podczas negocjacji umów z państwami trzecimi (umowy międzynarodowe UE zawierają niekiedy deklaracje wsparcia dla MTK) i dialogów politycznych. Członkowie UE mają też m.in. dzielić się z państwami trzecimi doświadczeniami z wprowadzania Statutu, udzielać im pomocy technicznej i – z ewentualnym wsparciem UE – finansowej przy reformowaniu prawodawstw krajowych.

Decyzja z 2011 r. akcentuje wsparcie UE i jej członków dla niezależności MTK. Zachęca państwa do szybkiego opłacania składek i ratyfikacji umowy w sprawie przywilejów i immunitetów MTK, wspomagania szkoleń i pomocy dla urzędników i prawników, których praca wiąże się z MTK. Dodatkowo Europejska Służba Działań Zewnętrznych (ESDZ)

podkreśla, że „działania UE na rzecz MTK koncentrują się na pomocy w przeciwdziałaniu zewnętrznym atakom na Trybunał, jego sędziów i personel, w tym groźbom nałożenia sankcji”. W tym zakresie UE działa jednak w sposób mniej zdecydowany.

Reakcje UE na działania przeciw MTK. Węgierską zapowiedź opuszczenia MTK potępiła część państw UE, np. Irlandia i Niemcy, ale reakcja unijnych instytucji była mniej jednoznaczna. W maju wysoka przedstawiciel Kaja Kallas stwierdziła, że Komisja (KE) bada tę decyzję w świetle unijnego dorobku (*acquis*), ale uchyliła się od konkretnej odpowiedzi na pytanie Parlamentu (PE) o reakcję KE na działania rządu Viktora Orbána. UE oficjalnie nie ustosunkowała się do [planów organizacji w Budapeszcie szczytu Trump–Putin](#), który ostatecznie nie doszedł do skutku. Polityka Węgier postawiła Unię w trudnej sytuacji, wymagającej pogodzenia wsparcia dla zakończenia wojny na Ukrainie z przyjmowaniem przez państwo członkowskie [ściganego nakazem aresztowania MTK prezydenta Rosji](#).

W wielu przypadkach UE krytycznie odnosi się do decyzji państw pozaunijnych o opuszczeniu MTK. Piętnowała takie kroki Burundi (2017 r.), Filipin (2019 r.), a także ostatecznie niezrealizowane zapowiedzi Gambii (2016 r.) i RPA (2023 r.), i próbowała prowadzić z nimi dialog w tej sprawie. Na Burundi nałożyła sankcje, ale wiązały się one z szerszym kryzysem politycznym w tym państwie. W przypadku Filipin eurodeputowani nieprzekonująco sugerowali ich władzom, że rezygnacja z opuszczenia Trybunału wiązałaby się m.in. z preferencjami w handlu z UE. Unia nie zareagowała natomiast wyrażnie na wypowiedzenie Statutu przez [Burkina Faso, Mali i Niger](#) we wrześniu br. Odmienne podejście do różnych państw może wynikać z ich sytuacji wewnętrznej, która wpływa na kształt ogólnych relacji z Unią. W przypadku trzech państw afrykańskich odbywało się to w kontekście zabiegów UE o odnowienie roboczych relacji z rządzącymi nimi juntami wojskowymi.

ESDZ odnotowywała ponadto naruszenia zobowiązań wynikających ze Statutu Rzymskiego przez Mongolię i Tadżykistan, które gościły Putina odpowiednio we wrześniu ub.r. i [w październiku br.](#), a jednocześnie zapewniła o swoim poparciu dla działań Trybunału. Nie wywierała jednak większego nacisku na te państwa, np. w postaci nałożenia sankcji.

Unia reagowała na [sankcje nakładane na MTK przez administrację Donalda Trumpa w 2020 r. i w 2025 r.](#), głównie oświadczeniami wysokich przedstawicieli o braku akceptacji dla ataków na Trybunał, jego personel i współpracowników oraz o utrzymaniu wsparcia dla MTK. Choć w 2020 r. Josep Borrell podkreślał gotowość UE do obrony Trybunału przed zewnętrzną ingerencją i wzywał USA (które nie są stroną Statutu) do cofnięcia restrykcji, w sierpniu br. Kallas wyraziła jedynie „stanowcze poparcie” UE dla MTK, deklarowane już w czerwcu przez przewodniczącą KE Ursulę von der Leyen. Wezwała też państwa do pełnej współpracy z Trybunałem,

w tym sprawnego wykonywania nakazów aresztowania, i zapowiedziała ewentualne podjęcie dalszych działań po dokonaniu oceny skutków nałożonych sankcji (np. PE i Słowenia zachęcały do zastosowania wobec USA tzw. [statutu blokującego](#)). Te zapowiedzi nie są jednak jeszcze realizowane, co może wynikać z ważenia interesów politycznych (współpracy UE z USA i z MTK) i z różnic w podejściu państw UE do Trybunału. Np. w lutym br. Czechy, Węgry i Włochy nie poparły wspólnego oświadczenia 79 państw-stron Statutu MTK potępiającego amerykańskie sankcje, do którego przyłączyli się pozostali członkowie Unii.

Wnioski i perspektywy. Wspieranie MTK wpisuje się w unijne wartości i cele działań zewnętrznych. Dążenie do objęcia jego jurysdykcją całego świata jest jednak niewykonalne w praktyce ze względu na postawę partnerów UE (np. USA) i jej własnych członków (np. Węgier).

UE lobbuje za wsparciem MTK, ale nie dysponuje instrumentami, które umożliwiłyby jej skuteczne reagowanie na działania przeciw Trybunałowi. Nie może np. przymusić swoich członków do pozostania w MTK. Wobec Węgier może wszcząć kolejną [procedurę o naruszenie unijnych wartości z art. 7 Traktatu o UE](#), ale jej skuteczność będzie wątpliwa, biorąc pod uwagę niewielki wpływ wcześniejszych tego rodzaju postępowań na decyzje węgierskich władz i brak w unijnym prawie wiążącego zobowiązania do pozostawania stroną Statutu Rzymskiego. Dodanie takiego zobowiązania w przypadku ewentualnej zmiany unijnych traktatów mogłoby zlikwidować istniejącą lukę.

Analogicznie UE może dążyć do wprowadzania jednoznacznych zobowiązań państw trzecich do wspierania MTK w zawieranych z nimi umowach. Istnieje jednak ryzyko, że spowolni to negocjacje, a w przypadku części partnerów będzie już spóźnione. Jeżeli takie umowy zostałyby zawarte, konieczne byłoby ich aneksowanie. Jest to jednak długotrwała procedura, w ramach której UE najprawdopodobniej musiałaby ustąpić partnerom w innych kwestiach, by przekonać ich do większego zaangażowania w prace MTK.

Mimo tych trudności w interesie UE, w tym Polski, jest wspieranie działalności MTK, zwłaszcza jako instytucji zdolnej do potencjalnego pociągnięcia do odpowiedzialności rosyjskich zbrodniarzy. Konieczność osądzenia ich aktów przeciw Ukrainie może być wykorzystywana przez UE i poszczególne jej państwa w komunikacji z USA jako wyjaśnienie, dlaczego chcą utrzymać poparcie dla MTK. Ten przekaz może też zostać pozytywnie odebrany przez partnerów z Globalnego Południa, którzy często zarzucali [MTK nadmierne koncentrowanie się na zbrodniarzach pochodzących z Afryki](#), a obecnie – zbyt mało aktywne rozliczanie osób odpowiedzialnych za zbrodnie w Strefie Gazy.